

**Ksenia Pecuszok**

(Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie)

## **Współczesny kult ciała i operacje plastyczne w aspekcie psychologiczno-społecznym**

### **The modern cult of body and plastic surgery in psycho-social terms**

#### **Streszczenie**

Artykuł koncentruje się na problemie stosunku dzisiejszego człowieka do swego wyglądu, omawia współcześnie rozumiany kanon piękna oraz motywacje, którymi kierują się osoby podejmując decyzję o korekcie wyglądu za pomocą operacji plastycznych i zabiegów kosmetycznych. Autorka rozpoczyna swe rozważania na latach 60-tych XX wieku, kiedy to zaczął kształtować się ideał sylwetki szczupłej, analizuje społeczne przesłanki poddawania się zabiegom, a w końcu porusza rolę mediów w upowszechnianiu wzorców idealnie wyglądającego człowieka. Nie omija przy tym także psychicznych zaburzeń (dysmorfofobia) oraz schorzeń związanych z chęcią dorównania powszechnie akceptowanym kanonom pięknego wyglądu (np. anoreksja, bulimia, bigoreksja). W końcu poprzez podanie danych statystycznych Autorka podkreśla ekonomiczny i społeczny aspekt zjawiska.

**Słowa kluczowe:** kult ciała, kanony piękna, standaryzacja wyglądu, operacje plastyczne, zaburzenia psychiczne.

#### **Summary**

The article focuses on the issue of modern man's attitude to his appearance, the contemporary canon of beauty and the motive force of people undergoing plastic surgery and cosmetic procedures to correct their appearance. The analysis goes back to the 1960s, the period when a new ideal of feminine beauty - 'slim silhouette' emerged. The social aspects provoking undergoing treatments are analyzed, and finally, the role of the media in the dissemination of 'perfect body' standards is disclosed. Mental disorders (body dysmorphic disorder) and diseases connected with the desire to correspond to the accepted 'beauty norms' (e.g. anorexia, bulimia, bigorexia) are not omitted by the author. Finally, by providing statistical data, the author emphasizes the economic and social aspects of the phenomenon.

**Keywords:** cult of the body, canon of beauty, standardization of appearance, plastic surgery, mental disorders.

## Wstęp

Już od zarania swej historii ludzkość odczuwała potrzebę istnienia piękna, które egzystencji człowieka nadawało poczucia sensu, czyniło go szczęśliwszym i bardziej spełnionym. Byt rodzaju ludzkiego bez orientacji na piękno wydawał się i wydaje do dnia dzisiejszego wręcz niemożliwy. Jednak problem definicji samego pojęcia budzi wiele kontrowersji, ponieważ rozumienie i spotrzeganie piękna zmieniało się na przestrzeni wieków. Każda epoka historyczna posiadała własne jego wyobrażenie, w tym także wyobrażenie piękna ludzkiego ciała, czyli cech charakteryzujących człowieka idealnie wyglądającego. Dzisiejszy kanon pięknego człowieka, któremu poświęcony jest przedłożony artykuł, uformował się w drugiej połowie XX wieku. Niżej opisano proces jego kształtowania się oraz poruszono zagadnienie znaczenia dobrego wyglądu dla statusu społecznego. Poddano analizie również czynniki promujące taki a nie inny wygląd i zadano pytanie o ekonomiczny wymiar zjawiska, a także motywy, którymi kierują się potencjalni klienci gabinetów chirurgii kosmetycznej.

## Kształtowanie się współczesnego ideału piękna

Początków współczesnego kanonu piękna szukać należy w latach sześćdziesiątych XX wieku, kiedy to francuski *Voque* wybrał na dziewczynę z okładki wychudzoną modelką Lesley Lawson (1965). Modelka występująca pod pseudonimem Twiggy ze swą wysokością 170 cm i wagą 42 kg przypominała chorych na anoreksję. Dodać należy, że w tym okresie zauważalny stał się prawdziwy *boom* tej choroby, co wiąże się z faktem, że miliony kobiet różnych generacji uznały wizerunek wychudzonej modelki za ideał piękności<sup>1</sup>. To, że udało się upowszechnić taki ideał piękna zawdzięczamy nie tylko mediom, lecz także atmosferze wolności panującej w życiu społecznym dzięki wynalezieniu pigułki antykoncepcyjnej oraz ruchowi „młodych gniewnych” lat sześćdziesiątych. Uchłópienie sylwetki kobiecej wiąże się w tym kontekście z symboliczną próbą zrównania statusu płci<sup>2</sup>. Jednocześnie zaczęto poświęcać coraz więcej czasu na sposób odżywiania się oraz diety, a w 1973 roku „wynaleziono nową jednostkę chorobową - cellulitis, która dotychczas oznaczała jedynie kobiecą tkankę tłuszczową”<sup>3</sup>. Koncentracja na wyglądzie zewnętrznym spowodowała, że także mężczyźni zaczęli zwracać uwagę na własną sylwetkę. Aby osiągnąć wymarzony wygląd należało uprawiać sport: upowszechnia się bieganie, tenis i aerobik. Lata 80-te

---

<sup>1</sup> S. Grölsch-Freudenhall, C. Licht, *Schönheitsideale im Wandel der Zeit und ihr Zusammenhang mit Essstörungen. Prevention Maßnahmen und Aspekte der Gesundheitsförderung*, Monachium 2007, s. 28.

<sup>2</sup> M. Zöbinger, *Das Konzept der neuen Körper – Macht und Zwang des Schönheitskults*, <http://www.grin.com/de/e-book/111085/das-konzept-der-neuen-koerper-macht-und-zwang-des-schoenheitskults>, 02.10.2014.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

to czas skrajnego rozwoju fitnessu. Mania uprawiania sportu wpłynęła na upowszechnienie się swobodnego stylu ubierania się (tzw. styl sportowy), który społecznie dopuszczalny staje się nie tylko w domu, lecz także w pracy i podczas spotkań towarzyskich. Kolejne dziesięciolecie odchodzi nieco od wychudzonej sylwetki: modny staje się kształt sylwetki określany w skrócie 90x60x90, które to liczby oznaczają w centymetrach kolejno obwód piersi, talii i bioder. Wymiary te uasabiają modelki Claudia Schiffer, Naomi Campbell czy Cindy Crawford. Co prawda kanon ten i akceptuje pewne krągłości, ale mają one być ograniczone do górnej części ciała; talia i biodra natomiast w dalszym ciągu powinny pozostawać szczupłe.

### **Medycyna estetyczna na usługach „idealnego” wyglądu**

Niemal jednocześnie, na przełomie XX i XXI wieku, wkroczyliśmy w erę kultu młodości. Niezwykłą popularnością cieszą się kosmetyki AHA, peelingi, pobyty w SPA czy farmach urody, które powstrzymać mają proces starzenia. Aktualnie możliwości medycyny estetycznej stają się ogromne: coraz częściej usuwa się tłuszcz z jednej części ciała pacjenta (np. brzucha), następnie poddaje się go oczyszczeniu i wprowadza do powierzchni innych części w celu zmniejszenia lub wyeliminowania zmarszczek lub modelowania piersi. Wykonywanie operacji plastycznych nie jest już wyzwaniem dla medycyny, której rozwój w ostatnich latach powoduje, że ingerencje chirurgiczne stają się wręcz banalne, choć ciągle nie pozbawione ryzyka. Jeszcze do niedawna niemożliwa była rekonstrukcja uśmiechu bez ubocznego efektu, którym był nienaturalny grymas i zbyt duże napięcie skóry. Na początku lat 90-tych chirurdzy stwierdzili, że odpowiedzialne za to mięśnie ułożone są w kształcie litery „J”, a nie prosto – jak dotychczas sądzono. Odkrycie to doprowadziło do uzyskiwania lepszych efektów podczas operacji plastycznych<sup>4</sup>. Dzisiejszy lifting twarzy polega zatem nie tylko na naciągnięciu mięśni twarzy, ale na zmianie ich przytwierdzenia do kości. Powoduje to, że nie są one takie sztywne jak po mniej innowacyjnych wcześniejszych zabiegach, nie zrywają się, a samej operacji nie należy powtarzać<sup>5</sup>.

Operacje cieszą się dużą akceptacją w krajach Ameryki Łacińskiej, w których już dzieciom na prezent komunijny funduje się wizyty w gabinetach chirurgii kosmetycznej. W Chinach i Korei Południowej nastąpił w ostatnich latach duży rozwój tego sektora usług, gdzie zabiegi chirurgiczne traktuje jako inwestycję gwarantującą znalezienie zamożnego męża, czy sukcesu zawodowego. Warto dodać, że w krajach azjatyckich nastąpiła moda na europejski wygląd, co skłania kobiety do poddawania się specjalnym „europeizującym” zabiegom twarzy. Dużo kontrowersji w Chinach wywołuje tak zwana „leg-stretching surgery”, czyli bardzo bolesna

<sup>4</sup> K. Mulvay, M. Richards, *Kanony piękna. Zmieniający się wizerunek kobiety 1890-1990*, Warszawa 1998, s. 201.

<sup>5</sup> *Ibidem*.

skomplikowana operacja przedłużania nóg, która zainicjowana została jako metoda lecznicza w latach 50-tych przez rosyjskiego lekarza Gawrila Ilizarowa. Dzisiaj pod hasłem „złamać kości i stać się wyższą” poddają się jej kobiety chińskie chcąc zyskać dodatkowe 7-10 cm wysokości. Dodać należy, że operacja ta wiąże się z wysokim stopniem ryzyka i może prowadzić do paraliżu<sup>6</sup>. Pod względem ilości przeprowadzanych zabiegów chirurgii kosmetycznej przodują takie kraje jak USA, Brazylia, czy Japonia, w których na sile przybiera zjawisko obsesji na punkcie własnego wyglądu. Badania wskazują, że w wyżej wymienionych państwach plagą stają się zaburzenia dysmorficzne i obsesyjno-kompulsyjne (anoreksja), a także dążenie do standaryzacji ciała za pomocą kompleksowych zabiegów chirurgicznych<sup>7</sup>.

### **Ekonomiczny aspekt operacji plastycznych**

Niemiecki „Focus” podaje za Międzynarodowym Towarzystwem Chirurgii Estetyczno-Plastycznej<sup>8</sup>, że w 2013 roku przeprowadzono ponad 23 miliony zabiegów kosmetycznych na świecie. 87% z nich dotyczyło kobiet, przy czym największą popularnością cieszyło się powiększanie piersi (1,77 miliona), a następnie odsysanie tłuszczu – liposukcja (1,6 miliona). Najczęściej stosowany zabieg nie będący operacją plastyczną to wstrzykiwanie botoksu (5,1 miliona). W 2013 roku 3 miliony mężczyzn zdecydowało się poddać zabiegowi estetycznemu. Mężczyźni najczęściej decydowali się na korektę nosa lub pomniejszenie gruczołów sutkowych. Największą liczbę zabiegów w 2013 roku przeprowadzono w USA - 3,99 miliona, drugie miejsce zajęła Brazylia - 2,1 miliona, następnie Maksyk 884 353 oraz Niemcy z liczbą 654 115 zabiegów<sup>9</sup>. Jednocześnie zauważa się tendencję wzrostu zainteresowania estetycznymi zabiegami niechirurgicznymi - minimalnie inwazyjnymi - kosztem zabiegów operacyjnych, co uwidacznia statystyka: w USA ilość estetycznych operacji plastycznych spadła o 20% z 1,9 miliona w 2000 roku do 1,5 miliona w 2009, natomiast ilość zabiegów kosmetycznych niechirurgicznych wzrosła w tym czasie o 100% z 5,5 do 11 milionów. Jeśli chodzi o Polskę, to brak jest niestety tak dokładnych danych statystycznych odnośnie ilości i rodzaju wykonywanych zabiegów niechirurgicznych jak i operacji. Podaje się jednak, że jedynie 3% pacjentów korzystających z medycyny estetycznej, a jest

---

<sup>6</sup> Por.: W. Hua, *Buying Beauty. Cosmetic Surgery in China*, Hongkong 2013, s. 143-146.

<sup>7</sup> M. Leżnicki, *Medykacja kobiecego ciała na przykładzie operacji plastycznych*, [w:] Scientia et Fides 2013, nr 1(1), s. 224. Autor dodaje, że w krajach arabskich (np. Iranie czy Arabii Saudyjskiej) korzystanie z operacji kosmetycznych jest zabronione, a same zabiegi uważane są za przejaw najwyższej dewiacji i przestępstwa.

<sup>8</sup> Międzynarodowe Towarzystwo Chirurgii Plastycznej i Estetycznej (ISAPS) zostało założone w 1970 roku; stowarzysza ono certyfikowanych chirurgów plastycznych, którzy są starannie wykształceni w zakresie wszystkich chirurgicznych i niechirurgicznych zabiegów estetycznych. Celem ISAPS jest dokształcanie swych członków, udzielanie informacji pacjentom oraz promocja ich bezpieczeństwa. Por.: <http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/12029,12,miedzynarodowe-towarzystwo-chirurgii-plastycznej-i-estetycznej-przedstawia-statystyki-odnosnie-zabie>, 26.08.2014.

<sup>9</sup> *Leiden für die Schönheit*, „Focus“ 33/2014, s. 83.

ich około pół miliona rocznie, decyduje się na zabieg operacyjny. Obecnie średnio 25-30% polskich pacjentów chirurgii plastycznej stanowią panowie. Wartość rynku medycyny estetycznej w Polsce szacuje się na niebagatelne 2-4 miliardów złotych<sup>10</sup>, a średnie koszty zabiegów szacowane są na poziomie od 1500 do 14000 złotych.

### **Motywy poddawania się operacjom plastycznym**

W kontekście tematu operacji plastycznych istotne wydaje się być także zrozumienie sposobu traktowania własnego ciała przez współczesnego człowieka oraz motywów, leżących u podstaw myślenia potencjalnych pacjentów. Laurence Kirwan wymienia kilka przesłanek, którymi kierują się jego pacjenci pragnący skorzystać z usług chirurgii kosmetycznej. Są to: chęć poprawy atrakcyjności seksualnej (liczna klientela osób ze środowisk gejowskich lub żon niezadowolonych ze swego małżeństwa); próba powstrzymania procesu starzenia, chęć wyrwania się z ograniczeń nakładanych przez wiek; poprawa wyglądu w celu uzyskania większej satysfakcji życiowej i sposobu postrzegania siebie; dostosowanie się do obowiązujących kanonów urody i w końcu presja otoczenia (chęć dorównania innym, pozostania na rynku pracy, zdobycia miłości, itd.)<sup>11</sup>. Doktor Kirwan spojrział na problem posiłkując się obserwacją swoich pacjentów i jego interpretacja, choć zapewne nieprzekłamana, wydawać się może nieco uproszczona. Bardziej dogłębnie omawiane zagadnienie taktuje literatura z zakresu filozofii, socjologii i psychologii uwzględniająca przemiany mentalno-społeczne dzisiejszego świata.

Opracowania naukowe zgodnie podkreślają, że w okresie nowożytnym nałożyło się na siebie wiele zjawisk, które spowodowały zmianę w traktowaniu przekonania o nierozdzielnej jedności duszy i ciała. Pierwszy krok w tym kierunku wykonał już w XVIII wieku Immanuel Kant (1724-1804). O ile jeszcze w antyczności i średniowieczu piękno wiązano z wewnętrznymi cnotami – dobrocią, prawdą, boskością, o tyle filozof z Königsbergu zerwał z tą tradycją ogłaszając, że piękno zależy od subiektywnego poczucia smaku. Niemniej nie oznaczało to, że człowiek mógł sam wybierać to, co w jego indywidualnym odczuciu jest piękne, bowiem to ostatnie zależało od „ducha czasu” i było wyrazem rzeczy sztucznie stworzonych<sup>12</sup>. Do koncentracji człowieka na kwestiach materialnych przyczynił się także okres modernizacji XIX i XX wieku, rozwój przemysłu i techniki, kultury masowej oraz nowych form spędzania wolnego czasu. Człowiek zaczął definiować się poprzez wytwory materialne, a nie przez siebie samego, przez własne uczucia i potrzeby.

<sup>10</sup> N. Grądzka, K. Kasner, *Medycyna estetyczna w Polsce*, [w:] T. Baczko (red.), *Raport o innowacyjności sektora medycznego w Polsce w 2012 roku*, Warszawa 2012, s.40.

<sup>11</sup> L. Kirwan, *Bez skazy. Chirurgia plastyczna bez tajemnic*, Poznań 2006, s. 21-28.

<sup>12</sup> Kobald R., *Zur Philosophie der Schönheit im 21. Jahrhundert, oder die Ökonomie der Impressionsmanagement*, [w:] sic et non. zeitschrift für philosophie und kultur. im netz.#8/2007 [www.sicetnon.org], 11.09.2014.

Wszechobecna masowość redukuje kulturę do poziomu społecznie oczekiwanych konwencyjnych reakcji czyniąc z niej jednocześnie sposób rodzaju kontroli społeczeństwa<sup>13</sup>. Krytyka popkultury w XXI wieku musi zostać rozszerzona o krytykę tendencji wyrównywania standardów cielesnego piękna, co uwidacznia się szczególnie mocno w mediach i kulturze masowej. W tym kontekście coraz częściej pojawiają się twierdzenia o pozorności indywidualnego ideału piękna podlegającego „ekonomii masowej produkcji”<sup>14</sup>. Niektórzy idą jeszcze dalej i mówią o współczesnej cywilizacji ciała zdegradowanego, którego piękno zostało zniszczone i zniwelowane. Jolanta Brach-Czaina pisze trafnie: „Ciało w kulturze masowej jest nadreprezentowane i dlatego nudne. Przedstawia się je upozowane, sztuczne (...), niedostępne, obce, przeznaczone do oglądania, a nie odczuwania czegokolwiek. Jest to atrapa ciała. (...) Nie może być różnorodne, tylko unormowane. Ma być chude (...) Można go zatem streścić: dużo kości, mało ciała. Ostatecznie można ten wzór odczytać jako niechęć do ciała, skoro im jest go mniej, tym lepiej”<sup>15</sup>. Kultura masowa pokazując ciało ignoruje jego stronę doświadczającą, a więc eksponuje ciało, które widać, a nie które coś odczuwa. W ten sposób człowiek staje się ofiarą manipulacji kampanii reklamowych i coraz częściej zmieniających się trendów mody, które pełnią funkcję narzędzia generacji potrzeb nie istniejących wcześniej u konsumentów. Współcześnie ciało podlega procesom rynkowym i jest swego rodzaju kapitałem oraz wartością społeczną samą w sobie. Proces modernizacji, życie w „natychmiastowości” ukierunkowane na szybkie zaspakajanie potrzeb uczynił z niego rodzaj opakowania, które można zmieniać, dowolnie kształtować i ulepszać zwiększając tym samym swoje szanse na rynku pracy<sup>16</sup>. Zjawisko to pogłębia wszechobecna reklama, która prezentuje smukłe młode kobiety o idealnych kształtach, pięknych twarzach i włosach oraz mocno umięśnionych mężczyzn. Wizerunki wirtualne, podretuszowane i choć nieprawdziwe, przypominają do złudzenia te realne stawiając wysoko poprzeczkę istniejącym w świecie rzeczywistym kobietom i mężczyznom. We współczesnym społeczeństwie brak miejsca na starość kojarzoną powszechnie z chorobą, niepełnosparwnością i bezużytecznością społeczną, a w końcu z zanikiem urody. Upowszechnił się kult młodości, któremu pragnie sprostać coraz szersza rzesza starzejącego się społeczeństwa kultury zachodniej. Spoty reklamowe budzą pożądanie upadabniania się do popularyzowanych kanonów, które osiągnąć można dzięki zabiegom medycyny kosmetycznej czyniącej ostatnio ogromne postępy w swym rozwoju. Dzisiaj trudno znaleźć posród aktorów hollywoodzkich tych nielicznych, którzy nie poddali się operacjom plastycznym: poddają się im

---

<sup>13</sup> Th. W. Adorno, *Ästhetische Theorie*, Frankfurt a.Main, 1970.

<sup>14</sup> Kobald R., *Zur Philosophie der Schönheit im 21. Jahrhundert...*, *op.cit.*, 20.09.2014.

<sup>15</sup> J. Brach-Czaina, *Ciało współczesne*, [w:] Res Publika Nowa, listopad 2000, s. 3.

<sup>16</sup> M. Wieczorkowska, *Dylematy etyczne medycyny estetycznej - medycyna naprawcza, czy urynkowanie ciała?*, [w:] *Annales. Etyka w życiu gospodarczym*, Łódź 2007, t.10, nr 2, s. 95.

zarówno mężczyźni jak i kobiety. W sferze publicznej dyskutuje się wciąż, czy należy przyznawać się do operacji plastycznych. Słynni fryzjerzy twierdzą, że pacjenci wolą utrzymać, że blizny po zabiegu medycyny kosmetycznej są pozostałością po operacji czaszki niż efektem skalpela chirurga plastyka<sup>17</sup>. Ostatnio zauważa się jednak także i tutaj zmianę podejścia. Pacjenci coraz częściej przyznają się publicznie do przeprowadzonego zabiegu. Georg Cloony uważany za uosobienie ideału piękna męskiego po zafundowaniu sobie liftingu powiek stwierdził w wywiadzie z 2007 roku: „Dałem sobie zrobić oczy. Widać to? Sądzę, że to ważne by wyglądać na czujnego”<sup>18</sup>. Wzorce panujące w środowiskach celebrytów i aktorów bywają coraz częściej przejmowane przez osoby mniej zamożne i pochodzące z niższych warstw społecznych. Symbolem ideału współczesnego kanonu piękna stała się posiadająca nierealne kształty lalka Barbie, której wygląd bywał już źródłem obsesji kobiet pragnących za pomocą skalpela upodobnić się do wymarzonego wzorca. W końcu z Barbie rozprawili się naukowcy stwierdzając, że żadna kobieta o jej rozmiarach 99x46x84 nie byłaby w stanie przeżyć: w talii nie pomieściłyby się wewnętrzne organy, szczupłość nie pozwoliłaby na oddychanie przeponowe i najprawdopodobniej byłaby niepłodna: ze względu na brak tkanki tłuszczowej produkcja hormonów kobiecych uległaby ograniczeniu, co spowodowałoby w ostateczności zanik menstruacji<sup>19</sup>.

Podane wyżej przykłady stanowią co prawda ekstermalne przypadki niemniej przekonują o przemożnym wpływie mediów na kreację kultu ciała i współczesnych kanonów piękna. Dzisiaj sama szczupłość jest symbolem przynależności do wyższej warstwy społecznej, otyłość kojarzy się z niższym statusem społecznym. Potwierdzają to badania: w USA w porównaniu do elit na otyłość zapada siedem razy więcej kobiet z niższych klas, natomiast anoreksję stwierdza się głównie wśród prominencji<sup>20</sup>. W ten sposób różnice w wyglądzie symbolizują przynależność do konkretnej grupy społecznej, a promowany dzisiaj powszechnie kanon urody staje się uosobieniem zamożności, dobrej pozycji zawodowej i powodzenia życiowego. Bardziej jest to zrozumiałe przy uwzględnieniu faktu, iż we współczesnym świecie trudne stało się określenie przynależności społecznej lub pochodzenia na podstawie takich tradycyjnych elementów, jak wyznanie, rodzicielstwo czy pieniądze. Marcin Król podkreśla, że kult ciała jest naszej europejskiej kulturze głęboko obcy i „rozwinął się wyłącznie z powodów komercyjnych oraz braku innych zainteresowań”<sup>21</sup>, po czym dodaje, iż „nigdy w dziejach ciało nie stanowiła czynnika tak ważnego i nie było w takim stopniu

---

<sup>17</sup> K. Mulvay, M. Richards, *Kanony piękna. Zmieniający się wizerunek kobiety 1890-1990*, Warszawa 1998, s. 201.

<sup>18</sup> <https://www.mybody.de/mybody-schoenheit-news/artikel/george-clooney-unterzog-sich-schoenheits-op.html>, 30.07.2014.

<sup>19</sup> <http://nicht-so-wichtig.de/menschen.php>, 30.07.2014

<sup>20</sup> Zöbinger M., *Das Konzept der neuen Körper...op.cit.*

<sup>21</sup> M. Król, *Ciało to skandal (zwłaszcza dla liberała)*, [w:] Res Publika Nowa, listopad 2000, s. 14.

elementem obiektywnie wyznaczającym los człowieka”<sup>22</sup>.

W Polsce nie przeprowadzono dotąd szerokich i kompleksowych badań na temat motywów jakimi kierują się osoby podejmując decyzje o operacji plastycznej. Niemniej wyniki badań przeprowadzonych niedawno przez grupę socjologów z Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach dowodzą, że wśród motywacji poddania się operacji w naszym kraju na pierwszym miejscu znalazła się chęć poprawy własnego wizerunku (56,8%), co wskazywałoby na niską samoocenę pacjentów. 22,9% stwierdziło, iż przeprowadzenie zabiegu było spełnieniem ich marzeń, a 8,4% zdecydowało się na operację, by znaleźć odpowiedniego partnera życiowego. Wśród pacjentów znalazła się także mała grupa, która poddała się zabiegowi na skutek prośb partnera<sup>23</sup>. Analiza motywów poddania się operacji plastycznej przez osoby z innych krajów wykazała, że motywacje tych pacjentów pokrywają się z motywacjami polskich bywalców klinik chirurgii estetycznej<sup>24</sup>. Zauważalna jest także zmiana populacji osób korzystających z zabiegów. Poddają się im co prawda głównie kobiety, jednak zauważalny jest stały wzrost udziału procentowego mężczyzn w procederze poprawy urody<sup>25</sup>.

### **Zaburzenia emocjonalne związane z kultem ciała**

Psychologowie zwracają uwagę na to, że zmieniające się trendy mody, rosnące oczekiwania zawodowe, samodefinicja poprzez „mieć” a nie „być”, a w końcu brak możliwości zaspokojenia często medialnie rozbudzonych potrzeb i wyobrażeń stają się przyczyną wielu zaburzeń psychicznych związanych z niemożnością osiągnięcia idealnego wyglądu. Wśród nich znajdują się zaburzenia narcystyczne, anoreksja, bulimia, otyłość, a w końcu dysmorfobia (*Body Dysmorphic Disorder, BDD*), którym towarzyszą brak poczucia własnej wartości i brak pewności siebie. Dysmorfobia jest typowym zaburzeniem związanym z postrzeganiem własnego ciała i oznacza „lęk przed jego brzydotą”. Charakteryzuje się silnym przekonaniem o posiadaniu defektu w wyglądzie, odczuwaniem wstydu wobec innych oraz zahamowaniami seksualnymi. Skutkiem tego jest obniżone poczucie własnej wartości oraz ograniczenie, a czasami nawet kompletna izolacja, kontaktów społecznych. Dysmorfobia zaliczana jest do zaburzeń o charakterze hipochondrycznym. Dotychczasowe badania podkreślają, że cierpienie z nią związane może przywyszczać dolegliwości typowe dla depresji, cukrzycy, a nawet chorych po zawale serca. Osoby

---

<sup>22</sup> *Ibidem.*

<sup>23</sup> G. Gawron, M. S. Szczepański, A. Zarębska-Mazan, *Chcemy być piękni, chcemy być młodzi – relacja z badań empirycznych*, [w:] B. Pawlica, M.S. Szczepański, A. Zarębska-Mazan (red.), *Pokusy piękna i urody. Rynek chirurgii plastycznej w oglądzie socjologicznym*, Tychy 2007, s. 101.

<sup>24</sup> B. Chmielnicki, *Ciało i psyche. Motywy skłaniające do operacji plastycznych...*, *op.cit.* s. 57.

<sup>25</sup> G. Gawron, M. S. Szczepański, A. Zarębska-Mazan, *Chcemy być piękni, chcemy być młodzi...op.cit.*, s. 103



nią dotknięte potrafią spędzać długie godziny na rozmyślaniu o rzeczywistym lub wymyślnym defekcie, czują się skrajnie brzydkie i stosują różne metody mające ukryć nieatrakcyjne części ciała (odpowiedni makijaż, strój, odpowiedniej pozy ciała). Do części ciała zaliczanych jako nieatrakcyjne należą w pierwszej kolejności skóra, twarz i jej nieregularne rysy, odstające uszy, za duży nos, brzuch, czy zbyt wysoka waga, rzadziej zaś nogi, rękę czy organy płciowe. Zaburzenia często utrudniają podjęcie pracy - w jednym z badań amerykańskich wskazano niezdolność zawodową u 32% chorych dorosłych, podobny odsetek młodzieży nie mógł przebywać w szkole albo skupić się przy odrabianiu lekcji. W innym badaniu stwierdzono, że 27% osób z tym rozpoznaniem nie mogło w ogóle wyjść z domu przez co najmniej jeden tydzień<sup>26</sup>, a co piąty chory podejmuje próby samobójcze<sup>27</sup>. Zaburzenie często przeradza się w objawy czysto depresyjne i powinno być leczone za pomocą psychoterapii i/lub środków medycznych<sup>28</sup>. Część osób cierpiących na dysmorfofobię, najczęściej dobrze sytuowanych, zgłasza się po pomoc do chirurga plastyka celem usunięcia lub korekty faktycznego lub wyobrazonego defektu<sup>29</sup>. Według różnych statystyk chorzy na dysmorfofobię obejmują 6-15% pacjentów chirurgów plastycznych<sup>30</sup>.

Innym zaburzeniem związanym z niewłaściwym postrzeganiem własnego ciała jest anoreksja nervosa. Podkreśla się, iż jej przypadki znane były już przed wiekami, chociaż nie poświęcano im tak wiele uwagi jak dzisiaj. Biografie znanych osób wskazują jasno na obecność tej jednostki chorobowej. Mogła się ona przejawiać w poście traktowanym jako forma protestu: np. już w średniowieczu św. Katarzyna z Sieny dzięki głodzeniu się mogła odrzucać oświadczyń starających się o nią kandydatów. Angielski lekarz Richard Morton scharakteryzował dokładnie anoreksję już w 1694 roku. Jej przyczynę widział w zaburzeniach układu nerwowego powodującego brak łaknienia oraz ogólnoustrojowe wyczerpanie. Teza Mortona nie znalazła jednak zainteresowania medyków i popadła w zapomnienie. Kolejne opisy pojawiły się natomiast dopiero w drugiej połowie XIX wieku<sup>31</sup>. Głównym objawem anoreksji jest dążenie do szczupłości, przy jednoczesnym lęku przed otyłością. Osoby nią dotknięte nie traktują własnego ekstremalnego wychudzenia jako objawu choroby, wręcz przeciwnie, uważają je za gwarancję swego dobrego samopoczucia. Omawiana jednostka chorobowa jest groźną dolegliwością, ponieważ prawie 20% jej przypadków kończy się śmiercią spowodowaną wygłodzeniem oraz wycieńczeniem organizmu.

<sup>26</sup> *Chorzy na wygląd – dysmorfofobia*, [http://www.wyspa-kobiet.pl/sekrety\\_szczescia/psyche/990.html](http://www.wyspa-kobiet.pl/sekrety_szczescia/psyche/990.html), 15.08.2014.

<sup>27</sup> M. Starzomska, *Piętno odcisnięte na ciele: otyłość i defekty urody w kulturze „instant”*, w: *Journal of Modern Science*, Józefów April-Juni 2013, t.2/17/2013.s. 119.

<sup>28</sup> <http://pl.wikipedia.org/wiki/Dysmorfofobia>, 31.07.2014.

<sup>29</sup> M. Starzomska, *Piętno odcisnięte na ciele: otyłość i defekty urody w kulturze „instant”...*, *op.cit.* s. 119.

<sup>30</sup> B. Chmielnicki, *Ciało i psyche. Motywy skłaniające do operacji plastycznych.*, [w:] B. Pawlica, M.S. Szczepański, A. Zarebska-Mazan (red.), *Pokusy piękna i urody. Rynek chirurgii plastycznej w oglądzie socjologicznym*, Tychy 2007, s. 55

<sup>31</sup> S. Grölsch-Freudenhall, C. Licht, *Schönheitsideale im Wandel der Zeit und ihr Zusammenhang...*, *op.cit.*, s. 28.

W kotekście zaburzeń związanych ze spostrzeganiem własnego wizerunku wymienia się oprócz tego bulimię – zwracanie pokarmu zaraz po jego spożyciu oraz bigoreksję – czyli lęk przed brakiem masy mięśniowej, co zmusza osoby nią dotknięte do ciągłego zażywania anabolików i przebywania w siłowni celem powiększania masy mięśniowej.

### **Zakończenie**

Osoby decydujące się na operację plastyczną są przekonane, że wkrótce zmieni się ich całe życie, a zabieg skoryguje nie tylko ich wygląd, lecz także charakter, wpłynie na poprawę małżeństwa i kontaktów międzyludzkich, a w końcu zlikwiduje problemy finansowe. Niestety, często po zabiegu pojawia się rozczarowanie, a klienci nie zawsze są zadowoleni z osiągniętych efektów. Krytycy nadużywania zabiegów chirurgii plastycznej w wyłącznym celu poprawy naturalnego wyglądu odwołują się do etycznego wymiaru zagadnienia. Często wskazuje się, że medycyna estetyczna może być narzędziem odbudowy tożsamości człowieka tylko w uzasadnionych przypadkach, do których zaliczyć można na przykład defekty genetyczne, uszkodzenia ciała w wyniku wypadku, poparzeń, itd.. Podkreśla się także, że zabieg chirurgiczny nie jest w stanie zlikwidować poczucia pustki i niestabilności, czy zapobiec zaburzeniom tożsamości. Ponadto operacje tego typu nie dają rozwiązania ostatecznego, ich efekty są ograniczone i wymagają regularnych powtórzeń. Zwolennicy chirurgii estetycznej wskazują na fakt, że pomaga ona osobom poddającym się jej zabiegom we wzmocnieniu integracji i akceptacji społecznej, wspiera proces przełamania dystansu i izolacji, wzmacnia samoakceptację i umożliwia uzyskanie niepowtarzalnej tożsamości i wierności własnemu wizerunkowi, co w końcowym efekcie zapobiega procesowi samowykluczenia. Zgodnie z ich opinią chirurgia plastyczna zaspakaja także potrzebę dążenia do piękna, w tym także do piękna ludzkiego ciała<sup>32</sup>. Mimo ścierania się przeciwstawnych opinii w ocenie zjawiska operacji plastycznych we współczesnym świecie (nie tylko w Polsce) przyjąć należy, że zainteresowanie poprawą własnego wyglądu nadal będzie się upowszechniać. Przekonuje o tym już dzisiaj stałe powiększanie się klienteli gabinetów chirurgii estetycznej, a także coraz szersza akceptacja społeczna wyrażana wobec mniej czy bardziej inwazyjnych zabiegów kosmetycznych<sup>33</sup>. Często można mieć wrażenie, że dla współczesnego człowieka własny wygląd stał się wręcz ważniejszy od jego zdrowia, co przejawia się w fakcie, że jest on gotów korygować swą urodę nawet z narażeniem się na niebezpieczeństwo utraty tego ostatniego.

---

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 225

<sup>33</sup> J. Brach-Czaina, *Ciało współczesne...*, *op.cit.* s. 4.